KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 28go Czerwca 1865 r. | № 144. | ROK 44. | Dnia 16 (28) Czerwca 1865 r.

Środa. | Rano ciepła st. 7; w poł. st. 13. Wysok. wody st. 2. c. 4. (Ubywa) | Wschód Słońca g. 3 m. 42 Zachód „ „ 8 „ 23 | Jutro, ŚŚ. Piotra i Pawła Apostołów.

OD REDAKCJI
KURJERA WARSZAWSKIEGO.

— Łaskawych Czytelników Pisma naszego zawiadamiamy, iż Kantor Główny rozsełania „Kurjera Warszawskiego“ w tejże Redakcji pod Nrem 473 c, przy ulicy Wierzbowej i nadal prowadzonym będzie. Prenumerata, z roznoszeniem na wszystkie punkta miasta, wynosić będzie: miesięcznie złp. 3, kwartalnie złp. 9. Upraszamy zarazem PP. Prenumeratorów, aby od Roznosicieli, z Redakcji wysełanych, na dowód zapłaty, żądali kwitów, gdyż za takowe tylko odpowiadamy, za wszelkie zaś inne, jako nie z Redakcji pochodzące, żadnej odpowiedzialności nie przyjmujemy, Podajemy również do wiadomości, że Kantory od Redakcji dawniej ustanowione, będą jak dotąd bez żadnej zmiany przyjmować prenumeratę bez roznoszenia, a mianowicie: Ciechanowska przy ulicy Podwal, Kamiński Wierzbowej, Kwaśniewski Elektoralnej, Koelichen Długiej, Potrzebski Nowy-Świat, Schuster Wierzbowej, Achcik róg Twardej i Ciepłej, Brodzki Śto-Jerskiej, Chodubski Nowy-Świat, Dąbrowski Marszałkowskiej, Grabowski Granicznej, Sztentzel Czerniakowskiej, Mac-Donald Nalewki, Kędzierzawski Chłodnej, Krajewski Mazowieckiej. Loewenhardt Krak:-Przedmieście, Łaska Żurawiej, Michałowicz Elektoralnej, Paryczko Freta, Popowicz Freta, Pawłowski Brackiej, Stanisław Rozmanith Nowy-Świat, Florjan Rozmanith Zapiecek, Ruźniecki Mostowej, Segedy Długiej, Szyler Marszałkowskiej, Szadurski Leszno, Sztebler Nowy-Świat, Sommer Długiej, Szuba Nowy-Świat, Sztapf Przejazd, Tytz Miodowej, Tybuchowski Chłodnej, Winawer Krakowskie-Przedmieście, Winkler Nowy-Świat, Kierzkowska Senatorskiej, Hajss róg Kruczej i Jerozolimskiej, Rüdiger róg Mokotowskiej i Placu Śgo Alexandra i te jedynie Kantory do przyjmowania prenumeraty na „Kurjera Warszawskiego” przez Redakcję są upoważnione.

— W dniu 30tym z rana, o godz: 11tej, jako w 10tą rocznicę skonu ś. p. Mikołaja *Wiorogórskiego*, b. Kontrollera Jeneralnego Królestwa, Radcy Tajnego, odbędzie się w Kościele po-*Karmelickim* na Krak:-Przedmieściu, żałobne Nabożeństwo; na które, pozostała Wdowa wraz z Dziećmi, Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, zaprasza. (9627.)

— Pojutrze, jako w rocznicę imienin ś. p. Lucyny z Dąbrowskich *Łaszczewskiej*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, w Kaplicy MATKI BOZKIEJ, w Kościele Śgo Krzyża, o godzinie 9ej z rana, na które niepocieszony Mąż, Krewnych, Przyjacioł i Znajomych zaprasza. (9632.)

— W dniu 30 b. m., t. j. w Piątek, o godz: 10 rano, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w Kościele Śgo Krzyża, za duszę ś p. Bazylego *Sochockiego*, Radcy Honorowego, b. Adjunkta Archiwum Komissji Rządowej Sprawiedliwości, Emeryta, zeszłego z tego świata w dniu 14 b. m.; na które, pogrążona w smutku Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych. (9601.)

— W Piątek, dnia 30 b. m., odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Emilji z Łupińskich *Groszkowskiej*, w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 10tej z rana; na które, zaprasza się Krewnych, Przyjacioł i Znajomych. (9525.)

— Dnia 21 b. m., we wsi Wyrozębach Powiecie Siedleckim, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zakończył życie Obywatel Józef *Brześciański*, w wieku lat 73. Pozostałe Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, na Wotywę żałobną w Kościele XX. *Karmelitów* na Lesznie, w dniu 30 b. m. o godz: 10tej z rana. (9579.)

— Marcin-Franciszek *Krüger*, Urzędnik Banku Polskiego, wczoraj zasnął w PANU, w 22gim roku życia. Zasmuceni Rodzice tak bolesną stratą, zapraszają Krewnych, Przyjacioł i Kolegów zgasłego, na wyprowadzenie jego zwłok, z Kaplicy przy Kościele Xięży *Reformatów*, w dniu 30tym b. m., o godzinie 6ej po południu, na cmentarz Powązkowski. (9631.)

— Józefa z Boretich, Żona *Karpowicza*, b. Aptekarza, przeżywszy lat 45, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj przeniosła się do wieczności. Exportacja zwłok, nastąpi jutro o godz: 4tej po południu, z Kościoła po-*Bernardyńskiego*, na cmentarz Powązkowski do grobu familijnego; na którą, pozostały Mąż wraz z dwoma Synami, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych. (9628.)

— Amelja *Wróblewska*, Panna, w wieku lat 18, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po krótkiej lecz ciężkiej słabości dziś, o godzinie w pół do czwartej z rana, rozstała się z tym światem. Pozostała Matka wraz z Familją, zaprasza Krewnych i Przyjacioł, na wyprowadzenie zwłok, w dniu 30tym b. m., to jest w Piątek, o godzinie 2ej po południu, z Kościoła po-*Bernardyńskiego*, na cmentarz Powązkowski, odbyć się mające. (9629.)

— Wczoraj przyjechał do Warszawy: Jenerał-Major *Czalikow*, z Łodzi; — Wyjechał zaś: Jenerał-Lejtnant *Burmejster*, do Twierdzy Iwangrodu.

— Od wczoraj już zaczęły się examina w Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych, odbywają się one od godziny 9ej do 12ej z rana i od 3ej do 6ej po południu. Examina te widocznym są dowodem nieustającej opieki i troskliwości Zarządu Instytutowego, oraz poświęcenia Nauczycieli, dla młodzieży dotkniętej nieszczęśliwem kalectwem, a pomimo to nieraz bystrością umysłu odznaczającej się.

— W rozkazie do policji wykonawczej Nro 175 zamieszczone jest co następuje: w ostatnich czasach z powodu zupełnego braku stałych i jasnych przepisów co do ruchu ludności wewnątrz kraju, wydane były przez władzę wojenno-policyjną, różne rozporządzenia, mocą których przepisy pod tym względem sformowane i do systematycznego porządku doprowadzone zostały. Z rozkazu Namiestnika Królestwa, przepisy i rozporządzenia te zebrane zostały w jednę całość i przy uporządkowaniu takowych, uznano koniecznem odpowiednio do położenia kraju, niektóre rozporządzenia dopełnić a inne zmienić. Wedle więc tych przepisów, pasporta wewnątrz kraju wydawane być mogą na czas 3ch miesięczny. Właściciel pasportu do czasu upływu terminu zakreślonego, może zmieniać wedle potrzeby swój pobyt za wiedzą tej władzy wojskowo-policyjnej, gdzie się znajduje. Niewolno nikomu pozostawać na miejscu dłużej nad 48 godzin, bez przedstawienia władzy policyjnej pasportu. Składający pasport, otrzymać winien bilet na zamieszkanie wedle przepisanej formy. Na pasportach osób zostających pod dozorem policji (niesekretnej) należy odpowiednią uczynić uwagę, która służyć będzie dla policji za zasadę i obowiązywać do rozciągnienia dalszego dozoru w miejscu ich przebywania. Co do osób zostających pod sekretnym dozorem, uwag żadnych na pasportach czynić nie należy, lecz z chwilą wydania pasportu, zawiadamiać właściwą władzę gdzie wydaliły się. Winni niedopełnienia przepisów pasportowych, pociągani być mają do odpowiedzialności. Gdy jednym ze środków zniewalających do zachowania przepisów, najskuteczniejszym okazuje się nałożenie kary pieniężnej, która zastosowaną być winna do stanu ukaranego i stopnia przewinienia, przeto w tym celu, cała ludność kraju podzieloną została na trzy kategorje: Do 1ej zaliczają się: włościanie, koloniści, rzemieślnicy i w ogóle klasa pracująca i wyrobnicza. Do drugiej właściciele mniejszych majątków, duchowni, kramarze, utrzymujący karczmy, zajazdy i t. p. Do 3ej właściciele ziemscy, dzierżawcy, właściciele i dzierżawcy fabryk, zakładów i w ogóle osoby wyżej nad 2000 rs. rocznie dochodu mające. *a*) Kary dotykać mają: za nieposiadanie książki legitymacyjnej: 1ej kategorji kop. 50, 2ej rs. 1 kop. 50, 3ej rs. 2. *b*) Za nieposiadanie pasportu: 1ej kategorji rs. 4, 2ej rs. 12, 3ej rs. 40. *c*) Za przetrzymanie pasportu: 1ej kategorji od kop. 25 do rs. 4, 2ej od 75 kop. do rs. 12, 3ej od rs. 2 kop. 50 do rs. 40. *d*) Za nieprzedstawienie w czasie właściwym pasportu władzy miejscowej, tak jak za przetrzymanie. *e*) Za niewydalenie się w właściwym czasie po wyjęciu pasportu. *f*) Za nieprzedstawienie przez właścicieli domów lub dzierżawców, dowodów legitymacyjnych lokatorów do domów ich przybyłych. *g*) Za niezameldowanie przez lokatorów o przybyłych do nich osobach za nielegalnemi lub przetrzymanemi pasportami, wszystkie trzy pozycje, pierwsza kategorja po rs. 2, 2ga po rs. 6, a kategorja trzecia po rs. 20. W razie niezamożności winnego, kara zamienianą będzie na areszt. Rozporządzenie niniejsze w wykonanie z dniem 1 (13) Sierpnia r. b. wprowadzone być ma. (G. Polic.)

— *Rada Zarządzająca Towarzystwa Drógi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej.*— Sprawozdanie z Zarządu Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej za rok 1864, składające się Ogólnemu Zgromadzeniu Akcyonarjuszów tejże drogi, wyszło z druku. Exemplarze mogą być odebrane przez Akcyonarjuszów codziennie, w godzinach biurowych, w Dworcu Drogi Żelaznej, w Biurze Dyrekcji.

— Z powodu życzenia wyrażonego w nader ważnym i zajmującym artykule P. J. Sł: p. n. Oświata i umoralnienie klass rzemieślniczych w Numerze Piątkowym Gazety Polskiej zamieszczonym, „iż należałoby dawać młodzieży rzemieślniczej do czytania biografje znakomitych ludzi samouków, którzy z łona klass robotniczych wyszli, a przez swe odkrycia i wynalazki w różnych gałęziach wiedzy ludzkiej przynieśli sławę krajowi a korzyść ludzkości" zwracamy uwagę na świeżo wydaną u Henri Plon w Paryżu, książkę p. n. Aide toi, le cel t'aidera (Pomagaj sobie a BÓG ci dopomoże), w której P. Smiles zebrał właśnie życiorysy tych dzielnych i pracowitych mężów, którzy z najniższych szczebli społecznych, wznieść się zdołali siłą własnej zasługi i wytrwałej pracy. Dzieło to kosztujące 4 fr., możeby należało przyswoić naszemu piśmiennictwu.

— Pamiętamy ten czas, gdy w Warszawie najmodniejsze buciki damskie były koloru *Chrząbąszcza*; dzisiaj paryżanki noszą buciki ze skórki koloru *perłowego*. „Perła jest klejnotem", powiada pismo francuzkie poświęcone modom, „słusznie zatem ładnej nóżce, która także jest klejnotem, przystoi kolor perły." Genialny ten pogląd szewców Paryzkich, w niwecz obraca owo słynne wyrzeczenie starożytnego *Apellesa*, który zgromił szewca za to, że skrytykowawszy w obrazie jego obówie, zapragnął dać zdanie swoje i o kształtach ciała. Zresztą od czasów Apellesa, rzeczy się niepomału zmieniły, i na upokorzenie go za zbyt śmiałe zdanie, możnaby mu wykazać, że między innemi wyszli z grona szewców: *Lineusz*, twórca systematu natury; *Parkus Dawid*, Profesor teologji; *Jan Sachs*, poeta; *Gilford*, założyciel i wydawca *Quarterly rewiew*; *Winkelmann*, starożytnik; *Brandt Jan* Sekretarz Towarzystwa Archeologicznego w Londynie; *Fox*, założyciel sekty kwakrów i *Badduin Benedykt*, który między innemi pisał historją obówia, a sięgając dalekiej starożytności, zapędził się aż do Adama. *Badduin* niewyjaśnił poczemu płacono parę butów w pierwszych czasach istnienia ludzkości, to jednak nieulega wątpliwości, że niepłacono za nie po pięć i więcej rubli, jak to dziś ma miejsce w *Warszawie*.

— Spacerującym po Ogrodzie Saskim, wśród tłumu strojnych dzieciaków, nieraz się zdarzy słyszeć: „Co za śliczne *Bobo*!" Pomijając już, że tego rodzaju wykrzykniki wbijają w niepotrzebną ambicję te drobne *kruszyny*, potrzeba nam wiedzieć, że *Bobo* wcale źle maluje przymioty jakie chcemy w ładnych dzieciach upatrywać. *Bobo*, jest to mały kudłaty potworek, który figuruje na zgromadzeniach Czarownic na *Łysej Górze*. Siedzi on zwykle przykucnięty między sową a czarnym kotem. Że mały to prawda, ale że i szkaradny, to nie sekret. Figurka ta, znana jest nietylko u nas; w słynnym bowiem obrazie *Teniersa* „Sabat," przedstawiającym taniec Czarownic, *Bobo* siedzi w kącie skurczony, zerkając iskrzącemi oczyma po całej tej fantastycznej scenie.

— W dniu onegdajszym, pies wściekły pokąsał Józefa Gusiewicza terminatora szewckiego, zamieszkałego pod Nrem 172, przy Ulicy Nowomiejskiej, któremu natychmiast pomoc lekarska udzieloną została, psa zaś oddano czyścicielom miasta.

— W tymże dniu, Wilhelm Rudolf, majster z fabryki mydlarskiej, w komórce domu Nr 2994 przy Ulicy Czerniakowskiej, przez powieszenie się życie sobie odebrał; przyczyna samobójstwa niewiadoma; zwłoki jego zabezpieczono na miejscu do zejścia sądu.

— Również tego samego dnia Aleksiej Pracowitów żołnierz straży policyjnej, będący na stójce nad brzegiem rzeki Wisły, dostrzegł tonącego chłopca nazwiskiem Józefa Opoczyńskiego, za którym wskoczywszy do wody zdołał go wyratować. (G. Polic.)

— Poezje liryczne Króla Szwedzkiego, niedawno wydane w Stokholmie, wielkie mają powodzenie.

— J. A. Lang, Wiedeński dramatyk przedmieściowy, pracuje teraz nad sztuką okolicznościową, p. n. „Abraham Lincoln jego początek, szczęście i koniec.”

— Pewien niemiecki osadnik w Kolonji Kap w Afryce, zajął się przyswojeniem strusiów. Nabywszy w roku 1863, siedmnaście sztuk po trzy do czterech miesięcy mających, młodych strusiów, utrzymuje takowe na obszernej ogrodzonej łące, na której pasą się i inne domowe zwierzęta. Otrzymane zaś z tych ptaków w Kwietniu r. z. pióra, małą miały wartość, ptaki te bowiem były jeszcze za młode. Drugi zbiór większe już wykazał korzyści. Każdy samiec ma po 24 piór z boku, wartość zaś funta piór dochodzi 150 do 180 talarów. Dorosły struś wydaje rocznie za 600 talarów piór. Strusie hodowane przez pomienionego kolonistę, są zupełnie oswojone.

— Na jubileusz Dante'go we Florencji, w teatrze Niccolini, wybrano Silvia Pellica „Francesca di Rimini.” Do przedstawienia tego dzieła, użyto najsławniejsze talenta dramatyczne Włoch: jak Ristori, Salvini, Rossi.

— Na kolei żelaznej Południowo-Wschodniej Angielskiej, kilka wagonów wiozących przybyłych z Boulogne podróżnych z Folkestone do Londynu, wpadło w rzeczkę z mostu pod Staplehurst. Dziesięciu ludzi utraciło życie i 20stu mniej lub więcej poniosło ciężkie rany. Pomiędzy podróżnemi znajdował się Karol Dickens. Siedział on w wagonie tuż za parochodem idącym, ale przez łańcuch łączący wagon z parochodem, w powietrzu wagon zawiesił się. W ówczas Dikkensowi udało się przez okno wagonu ujść szczęśliwie niebezpieczeństwa.

— Na kolei Angielskiej Great Western, między Liverpool i Birmingham, zdarzył się 7go Maja, blizko stacji Redual przypadek przez niedozór. W miejscu tym bowiem zakładano nowe szyny w miejsce dawnych; żeby zaś nie przerywać ani na chwilę ruchu pociągów, przytwierdzano je do progów częściowo. Pociąg złożony z 32ch powozów, wiozący 800 do 900 osób, z 2ma lokomotywami, wyskoczył z szyn, niedostatecznie utwierdzonych, wiele wozów zgruchotanych zostało, i zginęło 9 osób, a około 50 było ranionych.

— W Wersalu zajmują się obecnie doświadczeniami nowego sposobu kucia koni, jest to podobno jakaś nowa kompozycja, mająca wszystkie zalety żelaza, a 4ry razy od niego tańsza i mająca jeszcze tę wyższość, iż konia nienaraża na skaleczenie.

— W Paryżu od niejakiego czasu wychodzą odbicia fotograficzne dzieł muzycznych i ich twórców w kształcie biletów wizytowych. Dotychczas wyszło takich, sztuk 26 z muzyką Haydn'a, Bach'a, Bethoven'a, Mozart'a, Weber'a, Hasndl'a, Gluck'a, Chopin'a, Mendelssohn'a i Meyerbeer'a.

— Do Paryża zjeżdża w tych czasach Arabska śpiewaczka, która ma mieć taką rozciągłość głosu, że wszystkie partje tak męzkie jak i kobiece, śpiewać jest w stanie.

— Barbieri, Kapelmistrz z Genui, wystawił d. 9go Maja r. b. w Lipsku, pod osobistą dyrekcją wielką swoją operę, p. t. „Perdita,” z znakomitem powodzeniem. Kompozytor tak jak i śpiewacy, po każdym akcie byli przywoływani. Najwięcej w niej chwalą część instrumentalną.

— Dnia 6go b. m., Xiążę Walji był obecnym przy otwarciu Royal dramatic College, zakładu przeznaczonego na przytułek dla Artystów co siły i zdrowie na scenie stargali, oraz szkołę dla młodzieży kształcącej się w zawodzie dramatycznym, a głównie dzieci Artystów i Literatów pracujących dla sceny. Przy zakładzie tym będzie urządzona bibljoteka i muzeum.

— Emil Girardin napisał nowy dramat, pod nazwiskiem: „Les deux soeurs” (Dwie siostry), który będzie wystawiony w dniu Imienin Cesarza Napoleona 15go Sierpnia.

— Omer Basza bawi obecnie we Włoszech i ma z sobą szablę darowaną mu przez zmarłego Sultana, której rękojeść i pochwa obsypane są djamentami wartości półtora miljona franków.

— W prowincji Mexykańskiej, której stolicą jest Pueblo, są sławne cyprysy po 70 stóp obwodu mające, które Humbolt uważa za najstarożytniejsze na świecie pomniki roślinności.

— Offenbach pisze dla teatru Wiedeńskiego: „an der Wien” Operę czyli raczej Operetkę większych rozmiarów, która na jesieni ma być przedstawioną.

— Pani Trebelli-Bettini od 8 b. m. śpiewa w Londynie w teatrze Król.; pierwsze jej wystąpienie było w Cyruliku Sewilskim, w scenie lekcji śpiewała rondo z Kopciuszka.

— Gminy w Belgji upoważnione są do nakładania różnych opłat w gminie obowiązujących, ale zawsze za zezwoleniem rządu. Niedawno gmina Uccle w Brabancji upoważnioną została do pobierania 30 franków opłaty za pochowanie na cmentarzu gminnym zwłok osoby nienależącej do gminy.

— Przy konkursie gołębi pocztowych, odbytym dnia 11go b. m. w Thain pod Bruxellą, pierwszy gołąb przeleciał drogę przeszło 70 godzin wynoszącą, w przeciągu 4ch godzin, pomimo, że powietrze do konkursu niebyło pomyślne. W dniu 16tym b. m., miały być gołębie wypuszczane z Paryża.

— Drzewo Eukaliptus pochodzi z Australji, podobne jest do Dębiny, ale jest wyższe, z kwiatu białego, pachnącego, pszczoły wyborny miód zbierają. Dochodzi w starości do wysokości 105 metrów, a gałęzie do 30 metrów długości, febry ustają w okolicy drzew podobnych.

— Piszą nam z Krakowa, po d. 25 b. m., że po przestrachu jaki sprawił pożar przypominający r. 1850, a o którym już donieśliśmy, publiczność wróciła do zwykłych zajęć i żywo się zajęła obchodami dorocznych zwyczajowych pamiątek. We Czwartek wśród licznego tłumu odbyła się Processja z Kościoła PANNY MARJI zakończająca obchód Bożego Ciała. Czas pogodny dozwolił po jej ukończeniu, wesoło także pobujać Konikowi Zwierzynieckiemu. Następnego dnia jako w przed dzień Śgo Jana nastąpiła uroczystość puszczania wianków. Mnóstwo ludzi otoczyło brzegi Wisły. Łódki oświetlone, wianki z jarzącemi pływające świeczkami, oraz galar z pięknemi fajerwerkami, oświecony tęczowemi kolorami, z zadowoleniem objawiającem się wykrzyknikami został przyjęty. Jeszcze jedną uroczystość nastręczyła Sobota. Towarzystwo Strzeleckie rozpoczęło wczoraj obchód 300-letniej rocznicy założenia strzelnicy. Ogród strzelecki gustownie oświetlony i przystrojony. Oglądaliśmy w sali strzeleckiej tarczę przysłaną w darze od Towarzystwa Strzeleckiego Lwowskiego, którego Prezes i liczni Członkowie tu goszczą. Po nabożeństwie w Kościele PANNY MARJI, rozpoczęło się strzelanie o nagrody i o dostojeństwo Królewskie, które się dnia 29go b. m., stosownie do programu ma zakończyć.

— Rozprawa Dra Louis, Sędziego Pow: Mogilskiego o prawie spadkowem podług Prawa Rzymskiego dawnego Polskiego, jako też Praw Ruskiego, Pruskiego, Austrjackiego i w Królestwie obowiązującego, napisana na konkurs Towarzystwa Naukowego Krakowskiego i uwieńczona przez nie nagrodą, wyszła z druku w Krakowie nakładem drukarni Bensdorffa i nadesłaną już została wraz z innemi nowościami, do xięgarń Warszawskich.

— Z Paryża piszą pod dniem 31 z. m. b. r: Straszne nieszczęście wydarzyło się w Moret-Sur-Loin pod Fontainebleau, cztery osoby: Vedel malarz, Villot i Wiktor Teinturier, tudzież Blot przyjaciel Vedela zebrali się w starej oberży na obiad. Nagle gdy weszła służąca z jedzeniem, zapadł się sufit i gruzami zagrzebał owe pięć osób. Vedel na miejscu zabity został, kość pacierzową miał potrzaskaną; Villot miał złamaną lewą nogę, prawa jego noga sparaliżowaną została, i obawiają się czy niema naruszonego szpiku pacierzowego. Teinturier ma obie nogi pogruchotane i otrzymał ranę w głowie. Blot ma złamane cztery żebra i jedną nogę. Służąca otrzymała tylko lekkie skaleczenia. Spodziewają się: Villota, Blota i Teinturiera utrzymać przy życiu.

— Sprzedaż galerji Xcia Morny, przyniosła 1,690,000 franków.

— W czasie niedawno spalonego fajerwerku w Zagrzebiu, pękła żelazna rura gazowa, w którą osadzony był przyrząd fajerwerkowy. Tysiące kawałków żelaza rozpryśniętych zabiło 9 osób, a liczba poranionych jeszcze niewiadoma.

— Kollegjum Kościelne Zboru Ewangelicko-Augsburgskiego ogłosiło drukiem sprawozdanie obrotu funduszów pod swoim zarządem zostających za r. 1864, z którego ważniejsze szczegóły wyjmujemy. Kapitałów i zapisów wieczystych z końcem roku 1863 było rs. 65,646 kop: 24½. W r. 1864 powiększone zostały darami wynoszącemi rs. 7,680, w ogóle więc było ich z końcem roku 1864 rs. 73,326 kop: 24½. Dochody stałe w r. z. wynosiły rs. 26,331 kop: 1, a niestałe rs. 6,582 kop: 90½. Razem rs. 32,913 kop: 91½. Do których dodawszy remanent z roku 1863 rs. 4,496 kop: 33, w ogóle było gotowego funduszu rs. 37,410 kop: 24½. Wydatkowano na utrzymanie Kościoła i cmentarza rs. 8,300 kop: 53½, na dom starców rs. 4,141 kop: 59, na wsparcia ubogim za domem rs. 1,209 kop: 50, na sieroty obojej płci rs. 2,191 k. 45, na wsparcie rodzin obarczonych dziećmi rs. 161 kop: 22½, na szkoły rs. 3,011 kop: 10½, na kupno książek dla ubogich uczniów rs. 5 kop: 39, na utrzymanie wdów i sierot po-Pastorach i Nauczycielach rs. 141 kop: 50, na szpital rs. 12,318 kop: 2; ogół wydatków wraz z wydatkami oddzielnemi wyniósł rs. 32,615 kop: 72½. Po strąceniu więc tej summy od ogólnego funduszu pozostaje remanentem na r. 1865 rs. 4,794 kop: 25.

— Wczoraj w balecie „Asmodea" wystąpiły: Panna Couqui w głównej roli „Asmodei", a Panna Stefańska w roli „Lelji". Nasza pierwsza tancerka nie wahała się ustąpić swej roli gościowi, a publiczność to wyrzeczenie się miłości własnej ocenić umiała, oddając hołd talentowi i zasłudze obu Artystek, którym w istocie współzawodnictwo to w niczem nie ujęło. Każda z tych Pań ma odrębny charakter swego tańca, i każdej z nich prawdziwi znawcy sprawiedliwość oddawali, okrywając je oklaskami. Panna Couqui w scenie obrazu 2go, w seguedilli, i w ostatnim pas, bujała po scenie jakby powietrzna sylfida, zaledwie końcem paluszków dotykając ziemi, w mgnieniu oka zakreślała kręgi piruetów, lub w śmiałych unosiła się rzutach. Panna Stefańska w tańcu z tamburynami lub z szalami, równie czarowne drobną nóżką zakreślała zwroty i w pełnych wdzięku stawała pozach. W pas de trois obie tancerki, z dzielnym naszym Tarnowskim harmonijną splatały całość, tworząc uroczą gruppę. Niemożemy tu przemilczeć o pas Węgierskiem Panny Dylewskiej i P. Kühnego, którym również zasłużonych nie szczędzono oklasków. Przedstawienie przeciągnęło się dłużej jak zwykle, z powodu nieustannych owacji, jakich Panny Couqui i Stefańska były przedmiotem. Oklaski, przywoływania powtarzały się niemal po każdym ustępie i jak grad na scenę leciały bukiety różnych kształtów i wielkości; obie nadto Artystki otrzymały wieńce i bukiety olbrzymie z cyframi, szarfami i t. d. Jeden z tych bukietów ułożony był w koszu pokrytym podobnież kwiatami. Zdaje się, że niemal wszystkie ogrody w Warszawie ogołocone zostały z kwiecia dla rozesłania go pod stopami Artystek. Między aktami P. Ciardi z niewysłowionym wdziękiem odegrał fantazję na temata Rossiniego i pieśń Słowik.

— Pojutrze, o godzinie 6ej po południu, odbędzie się Wizyta Jeneralna w Ochronie IIej przy ulicy Ogrodowej pod Nrem 841.

Wiadomości Zagraniczne.

EGIPT. — Listy z Alexandrji, w gazecie Triesteńskiej pomieszczone, potwierdzają wiadomość, że cholera wybuchnęła tam po powrocie pielgrzymów z Mekki, i że wypadki jej ograniczają się na tych pielgrzy-

mach i krajowcach. Liczba pielgrzymów do Mekki była tym razem nader wielka, i dochodziła do 100,000. Tłum ten brudny, źle żywiony i zamknięty na małej przestrzeni, wystawiony jest naturalnie na najszkodliwsze dla zdrowia wpływy. Dodać do tego należy, iż w właściwym dniu świątecznym, na sąsiedniej łące zarzynają ogromną liczbę baranów, których mięso pod palącem słońcem prędko się psuje i zaraża powietrze. Ale ogromna śmiertelność panowała nietylko w Mekce, ale w Damaszku i Dszedda, gdzie Karawany przy powrocie się rozwiązują. W ostatniem z tych miast umierało dziennie 3 do 4,000 ludzi. Okręty zabierające napowrót pielgrzymów, tyle się o nich troszczą co o bydło, i dla tego znowu mnóstwo umiera w drodze, oraz w Suezie i w Kairze. (St: Anz:.)

FRANCJA. *Paryż 23go Czerwca.*— Zapewniają że P. Schneider zawezwany został do Tuilerjów, i że otrzymał od Cesarza instrukcję przyspieszenia rozpraw Ciała Prawodawczego, tak, aby zamknięcie posiedzeń, mogło nastąpić bez nowego odraczania, to jest 1 Lipca. Trudno jednak będzie zadośćuczynić życzeniom Monarchy, chyba odrzucając do przyszłych posiedzeń mnóstwo projektów do praw, złożonych Ciału Prawodawczemu. — Stowarzyszenie mające na swem czele PP. Talabot i Fremy, a które chciało się podjąć robót publicznych w Algierze, waha się w obec trudności jakie projekt napotyka w Komisji, i w obec zmian jakie mu zagrażają. Bardzo być może, iż rząd zwróci się do innych kapitalistów. — Wczoraj Senat zajmował się w komitecie tajemnym petycją dotyczącą zapobieżenia prostytucji. Rozprawy miały być bardzo wesołe, a szczególniej odznaczał się dowcipem P. Dupin starszy. W rezultacie Senat postanowił przejść co do tej petycji do porządku dziennego.— Rozmaite szerzą się wieści o widzeniu się Cesarza z Xięciem Napoleonem. Zapewniają, że Cesarz oświadczył swemu kuzynowi, iż pobłażał zawsze różności jego zdania w polityce od kierunku przez rząd przyjętego, ale różność ta była niewłaściwą w chwili nieobecności Monarchy. Dalej Cesarz wyrzucał podobno Xięciu niezgodność jego z polityką zagraniczną względem Stanów Zjedn:, Niemiec i Rzymu, a wreszcie wynurzył żal, że mowa Xięcia niebyła mu poprzednio zakomunikowana. Widzenie to nie było bez goryczy i wymówek. Podobno Xiążę nawet oddalając się rzekł, że zostawia swobodne miejsce Adwokatom i Orleanistom, ale nazajutrz miał napisać list pełen poświęcenia do Cesarza, zaklinając go, w imieniu dynastji, aby nie powierzał dowództwa armji Paryzkiej Marszałkowi Mac Mahon. Xiążę oddawał całą sprawiedliwość honorowi Marszałka, ale utrzymywał podobno, że w chwili danej, możeby nie potrafił odpowiedzieć temu, czegoby po nim miano prawo się spodziewać. Mówią iż Cesarz dobrze przyjął intencje Xięcia. — Xiążę Metternich udaje się wkrótce za urlopem do Johannisberga. — Abd-el-Kader spodziewany jest w Paryżu 2 Lipca. — Mówią, iż 1,600 woźniców chce napowrot wrócić do służby.— Kompanja jeneralna przedłużyła do 5 Lipca świętującym woźnicom termin tego powrotu.— Podobno cholera grasująca w Alexandrji, nie jest zbyt złośliwą. (I. B.)

WŁOCHY.— Listy z Rzymu datowane 21 b. m., donoszą, że układy z P. Vegezzi, zawieszone zostały aż do powrotu jego sekretarza wysłanego do Florencji dla powzięcia ostatnich instrukcji. Przewidując jednak, że odpowiedź będzie odmowna, P. Vegezzi gotował się do odjazdu. Zdaje się że d. 23go miał być przyjmowany przez Papieża.— Kawaler Fausti i wspólnie z nim skazani, otrzymali złagodzenie kary o połowę. Venanzi, nie chciał o nic prosić. Liczba skazanych politycznych przestępców w Rzymie zredukowaną jest do stu.—Roboty około budowy arsenału w Spezzia, gorliwie są prowadzone. Warsztaty S. Bartolomeo obejmują 150,000 metrów przestrzeni, a wielki arsenał 1,800,000 metrów. Liczba basenów projektowanych dla naprawy okrętów wynosi 6. Wkrótce mają tam rozpocząć budowę 2ch fregat z liczby 4ch, na które Parlament w r. b. udzielił fundusz. (N. Pr:. Ztg)

Ostatnie Wiadomości.

Depesze telegraficzne przynoszą nam dziś dwie małoważne wiadomości. Jedna z Hamburga datowana 26 b. m. donosi, że najwyższa władza cywilna w Szleswigu poleciła rządowi krajowemu przedsięwziąć przygotowawcze rozporządzenia do wyboru reprezentacji stanowej, a druga z Bernu, z tejże samej daty zawiadamia, że Rada związkowa Szwajcarska upoważniła swego pełnomocnika do podpisania traktatu handlowego z Włochami, z zastrzeżeniem uwzględnienia niektórych dodatkowych żądań, i że proponuje wprowadzić w wykonanie zrównanie z Państwami najbardziej uprzywilejowanemi, z d. 1 Lipca r. b.

Zdaje się, mimo przeciwnych zapewnień wielu dzienników, że układy między Rzymem i Włochami później wznowione zostaną. „Opinione" nawet, organ Ministerjalny, przyznaje, że układy te właściwie nie są zerwane. Stronnictwo narodowe we Włoszech jednak agituje silnie przeciw tym układom i przeciw wpływowi Francji.

Budżet Francuzki został zatwierdzony w całości przez Ciało Prawodawcze, 238 głosami przeciw 11.— Z Madagaskaru donoszą, że wpływ Francuzki wyparł tam zupełnie wpływ Misjonarzy Angielskich. Wszechwładny jakiś Misjonarz Ellis, został wydalony z kraju skutkiem wykrycia spisku przeciw pierwszemu ministrowi Madagaskarskiemu. Doniesienia z Meksyku potwierdzają porażkę juaristów na wielu punktach, oraz usunięcie się Jenerała Cortinos z częścią wojsk od sprawy Juareza.

Nowy Gabinet Madrycki ma cofnąć polecenie wydane przez poprzednich ministrów, bezzwłocznego powrotu Jenerała Prim do Hiszpanji.— Podług doniesień z Aten, datowanych 17 b. m., Rząd ma większość w Izbach. Ministrowie wojny, spraw wewn: i marynarki, którzy nie zostali wybrani, mają się usunąć. — Dnia 26 b. m. wymieniono w Berlinie, w ministerstwie spraw zagran:, ratyfikacje traktatu z 16 Maja, w przedmiocie dalszego istnienia Zollvereinu. (Schl: Ztg).

Szarada.

Oj przeżyje mąż taki pewno lata długie,
Komu żona dzień cały *trzecie pierwsze, drugie*,
Moja, nawet przy stole, czy wierzyć zechcecie
Wszystko zaraz na pierwsze daje *drugie trzecie!*
Nasycić się niem można choć na całe życie
Bo też *pierwsze i drugie* lubcia należycie...
Wzgardzić tem *trzecie drugie*, nie przyjąć myśl pusta
Mów jak Arystoteles, *trzeciem* zamknie usta.
(Zeszły Monogram *Kolaski.*)

— Rozmaitości. — Przy końcu XVI wieku, Raleigh wprowadził do Anglji użycie tytoniu. Jego służący ujrzawszy go pierwszy raz z rozniecona fajką w ustach, mniemając, że się pali, wylał mu na głowę całe wiadro wody. Tenże Raleigh, skłonił Królowę Elżbietę do kurzenia tytoniu. Władczyni zrobiła z nim zakład, że zważyć nie zdoła dymu, który wypuszcza z cybucha. Raleigh porównał ciężar tytoniu przed spaleniem i po spaleniu i tym sposobem oznaczył wagę dymu. Królowa wypłaciła mu zakład, dodając, że wynalazł sztukę robienia złota z dymu. — Za króla Augusta IIgo roku 1702, przybyło do Warszawy tak wiele wojska Saskiego, że dla braku miejsca w mieście, kilka tysięcy Sasów musiało przepłynąć Wisłę i rozłożyć się obozem za Pragą na kępie, która potem od nich wzięła nazwisko „Saskiej Kępy.” — „Co dziś grają w teatrze” pytał karciarz znajomego, „Życie Szulera.” „Oznam tę dramę, ale czyż to jest Życie Szulera, to jest życie nędznego ponitera i nic nie więcej.”

Wiadomości Literackie.

— Ner 25 *Tygodnika Mód* wyszedł z druku i zawiera: Od Redakcji; Dalszy ciąg powieści pod tyt: Joanna Eyre; Zatargi o Pomorze (dalszy ciąg); O domowem wychowaniu kobiet; Kronika Literacka; Nowości muzyczne; Pogadanka Tygodniowa; O ubiorach; Nowości zagraniczne; Malowanie Metachromatyczne; Opis formy żakiety Damskiej; Zawiadomienie. Do Nru tego dołącza się forma żakiety i rycina.

— Wyszedł Ner 221 *Przyjaciela Dzieci*, który zawiera następujące artykuły: Dzieje Mazowsza, przez Leona Rogalskiego, ciąg dalszy (z drzeworytem, rysunku Gersona); Karczma na Lisiej-Górze, Powieść Stanisława Nowińskiego (dalszy ciąg, z 2ma drzeworytami, rys: Gersona); Pustynia i Oazy w Ameryce, przez * (dal: ciąg); Upadek Cesarstwa Bizantyńskiego; Obrazek historyczny (dalszy ciąg); Kąpiele rzeczne i pływanie, dalszy ciąg, (z 4ma drz:, rys: Lewickiego); Wspominki szkolne; Rozmaitości.

— „Opiekun Domowy“, na takich samych jak dotąd warunkach prenumeraty, to jest po groszy 40 na miesiąc w Warszawie, a po 5 złp na prowincji kwartalnie, wychodzić będzie i nadal. Zmiana tylko zajdzie ta, że poczynając od Nru 27go, nazwiska Autorów, których prace są umieszczane wymienianemi będą.

— „Marzenia Wieczorne“, skomponowane na fortepjan przez Zofję Schröder, wyszły z druku nakładem Autorki i są do nabycia we wszystkich Składach Nót Muzycznych, tak w Warszawskich jak i prowincjonalnych, cena exemplarza złp. 1.

— Ner 26 „Kmiotka“ wyszedł z druku i zawiera: Listy Franciszka Kunika do Kazimierza Góralczka, w których opisuje jak to najlepiej gospodarować gdy pańszczyzna ustanie (d. c.); Gawędy Kazimierza Góralczyka; Zwyczaje dawne ludu naszego; Póty dzban wodę nosi, póki się ucho nie urwie.

— Księgarnia i skład nót muzycznych E. Wende i Spółka, na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu Beyera pod Nr 412a przy rogu Ulicy Królewskiej, odebrała następujące nowości literackie: Dwa lata dziejów naszych, 1646, 1648; Opowiadania i źródła przez Karola Szajnochę Tom Iszy, zawiera Polska w roku 1646, cena złp. 24; Badania fizykalne przez Feliksa Strzeleckiego cena złp. 5 gr. 10; Ks. Jana Długosza Żywot Śgo Stanisława Biskupa Krakowskiego, z oryginału łacińskiego przełożył Ks. Ludwik Feliks Karczewski, z ryciną, cena złp. 13 gr. 10.

— Księgarnia G. Sennewalda przy Ulicy Miodowej Nr 481(2), otrzymała na skład główny: „Dziecinne ogrody”, Nowa metoda wychowania i nauczania „Fryderyka Froebla”, tłómaczyła Ksawera Kuwiczyńska. Broszurka ta daje dokładne pojęcie o tej tak słusznie rozpowszechnionej w Niemczech i Belgji metodzie. Eksemplarzy nabyć można we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji po cenie złp. 2.

— „Druga Ballada Józefa Nowakowskiego” na fortepjan, dzieło 64, wyszła nakładem składu nót muzycznych, Gustawa Sennewalda przy Ulicy Miodowej Nr 481(2). Exemplarzy nabyć można, we wszystkich składach muzycznych w Warszawie i na prowincji po cenie złp. 4 gr. 15.

— Wyszedł Nr 24ty „Gazety Rolniczej” zawierający następujące artykuły: O uprawie roli (ciąg dalszy), przez Ignacego Łyskowskiego; Przegląd dzieła „Klucz do chemji”, przez Józefa Bańkowskiego, napisał Aleksander Makowiecki; Uwagi starego gospodarza Niemieckiego; Dąb w gospodarstwie nizkopiennem na korę dębową (ciąg dalszy), przez T. Choińskiego; Maneż stojący (z ryciną); Korrespondencje gospodarskie: z powiatu Jampolskiego (Gub. Podolska), przez Tomasza Kulczykowskiego; z pod Skwiry (Gub. Kijowska) przez Saryusza z nad Taśminy (Gub. Kijowska) przez Seweryna Metelickiego; z okolic Żytomierza; Nowiny gospodarskie; Rachunkowość śmilańska (ciąg dalszy, przez Juljana Pzygodzkiego.

Świeżo sprowadzone z zagranicy: *Artyficyalne ząbki sztuczne;* przytem *Specyfiki roślinne*, wyleczające szybko i na długie lata wszelkie *Cierpienia zębów*, nawet najbardziej popsutych, bez ich wyrywania. — *Najnowszy sposób uleczenia* słabości uszu i głuchoty. *Bons* od bólu w różnych częściach ciała; oraz *Amour*, pomocne szczególniej do upiększenia każdej płci i w każdym wieku; — *Palczyki do czyszczenia zębów*, — są do nabycia za cenę bardzo względną u J. *Neuman*, dentysty Paryzkiego, — na Krako: Przedm: Nr 23 (nowy) bliżko Poczty, w godzinach do 12 z rana i od 3 do 5 z południa, gdzie zaraz o skutkach niezawodnych, każdy się przekona na praktyce, od 30stu lat renomowanej w Europie. (Nr 208).

Przyjechali do Warszawy:

Doliński Aleks: Ob: z Czechowa nr 625; Jackowski Aleks: Prezes Dyr: Szczeg: T. K. Z. z Płocka nr 613; Rostworowski Roman Hr: z Kowaleszczyzny nr 1532.

Wyjechali: Kosiński Teodor Ob: do Zelkowa; Ordęga Alfons Ob: do Trojanowa; Potocki Stanisław Hr: do Czyżewa.

Przyjechali koleją żelazną: Deskur Ksawera Ob: z Krakowa nr 1574; Rebezów Praskowia Żona Radcy Stanu z Wiednia nr 634; Ziemięcki Antoni Ob: z Berlina nr 585.

Wyjechali koleją żelazną: Łaszczyński Adam Ob: do Berlina; Sapieha Paweł Książę do Berlina; Szaniawski Karol Urzędnik do Szczawnicy.

DONIESIENIA.

— Zawiadamiam strony interesowane, iż wszelkie Akta po ś. p. Ojcu moim Franciszku-Xawerym Masłowskim, Rejencie Kancellarji Ziemiańskiej, z mocy decyzji JW. Prezesa Trybunału Cywilnego tutejszego, mnie do zachowania powierzone zostały. Wszyscy więc kogo to dotyczyć może, do Kancellarji mojej w gmachu Sądu Appellacyjnego na 2em piętrze będącej, zgłaszać się zechcą. — Jan *Masłowski*, Rejent Kanc: Ziem: Gub: Warszawskiej w Warszawie (9407.)



We wsi Szamotach, 18 wiorst za rogotką Jerozolimską, jest do sprzedania

10 Krów dojnych i 10 wołów

silnych, roboczych, w skutek nadchowku a braku miejsca. Wiadomość na miejscu. — Tam potrzebny jest **PISARZ** na stół a **Karbowy** na ordynarję. (9007).





Na Folwarku Runów, pięć wiorst za miastem Piasecznem, jest do sprzedania z wolnej ręki **Inwentarz żywy**, a mianowicie: Konie, Woły robocze, Krowy, Jałowizna, tudzież Inwentarz martwy to jest różnego rodzaju sprzęty Gospodarskie i Ruchomości, (9054.)

Dodatkowe Wiadomości Bieżące.

— Dziś, w przyszły Piątek i Sobotę, t. j. dnia 28 i 30 Czerwca, oraz 1 Lipca, odbywają się po Gimnazjach i Szkołach Powiatowych Warszawskich, examena zakończające rok szkolny. W r. b. jak i w poprzedzających latach, zakończenie to otworzy jednym wrota, do miłego odpoczynku po całorocznej pożytecznej pracy, drugim zaś przyniesie zmartwienie wynikłe z poznania zmarnowanego niepowrotnie roku.

— Słyszeliśmy, że w pierwszych dniach Lipca, odbędzie się w Ogrodzie Saskim, zabawa muzykalno-kwiatowa z loterją fantową połączona, na korzyść Domu Schronienia Starców i Sierot miejscowej Gminy Ewangelicko-Augsburgskiej, tak jak to dawniej miewało miejsce. Fanty już są zebrane staraniem szanownych Opiekunek zakładu, i wiele między niemi znajduje się kosztownych i istotnie pięknych przedmiotów. Nie wątpimy, że zabawa na tak szlachetny cel, równie się powiedzie jak poprzednia przez Towarzystwo Dobroczynności urządzona. Gdzie idzie o pomoc cierpiącej ludzkości, Warszawa nie skąpi hojnych darów.

— *Komitet Towarzystwa Resursy Kupieckiej.*— Zawiadamia, że w Resursie Kupieckiej, d. 1 Lipca r. b., będzie Wieczór Muzykalny, w ogrodzie uilluminowanym, a następnie oświetlonym światłem elektrycznem, przy ogniach Bengalskich, poczem nastąpi kolacja składkowa dla Członków tegoż Towarzystwa z Familją. Zacznie się o godz: 8ej wieczorem. Kartki na wolne przejście bez latarek, będą w Resursie wydawane.— Dyrektor, Józef *Zeltt.*— Sekretarz, F. *Drzewiński.* (9617)

(Art: nad:) *Szanowny Redaktorze!* Okolice miasta nieposiadające wodociągów, oddawna uczuwają brak dobrej wody, tak do picia, jako też na herbatę i gotowanie. Chcąc o ile możności, a choćby częściowo zaradzić temu (niedostatkowi), donoszę Ci Szanowny Redaktorze, iż w possesji Nr 1455b przy Ulicy Śliskiej, napotkałem wyborną do picia i samowaru wodę, której ze skutkiem używam. Gdyby Łaskawy Właściciel zechciał swą studnię dla publicznego otworzyć użytku; choćby za pewnem na jej reperacją wynagrodzeniem, uczyniłby tem prawdziwą przysługę okolicznym mieszkańcom a i sobie dochodu przysporzył. Twój Szan: Redaktorze przyjaciel i sługa a zimnej wody zapalony amator. — X. Y.

— Niepozorne dworki na główniejszych ulicach naszego grodu, gdzie niegdzie jeszcze stojące, z każdą wiosną znikają, aby ustąpić miejsca okazałym kamienicom. Obecnie także są rozbierane dworki: jeden przy ulicy Elektoralnej niedochodząc Białej, drugi przy ulicy Solnej prawie na rogu Leszna, a dwa przy ulicy Marszałkowskiej, z których jeden wprost Zielonego placu, zastąpionym będzie trzy-piętrową kamienicą, a drugi niedochodząc ulicy Chmielnej.

— Maszyny do szycia, widać co raz więcej wchodzą w użycie. Wczoraj znów na Nowym-Świecie w pałacu niegdy Hr: Zamoyskiego, otwarty został drugi skład tychże przez P. Komierowskiego i współkę.

— W tych dniach opuściły prassę i są do nabycia we wszystkich znaczniejszych xięgarniach w Warszawie i na prowincji. „Przepisy specjalnych potraw, ciast, konfitur, marynat," przez znaną gospodynię Teofilę Pszenną, cena zł. 5; osobom biorącym większą ilość exemplarzy, odstępuje się stosowny rabat.

— Po dziedzińcach domów naszego miasta chodzi od niejakiego czasu chłopiec mały i grywa na klarnecie. Stosunkowo do wieku, gra jego złą nie jest.

— Donoszę JJWW. Obywatelom, że w przyszłym tygodniu rozpoczynam strzyżenie pozostałych mi tryków z jarmarku Sto-Jańskiego. Ktoby zatem z WW. Panów zechciał takowe jeszcze z wełną nabyć, raczy się wcześnie zgłosić do mnie przy ulicy Długiej pod Nr 586, w domu Sukcessorów *Cyprysińskich.* (9543.)

— Parasol znaleziony w dorożce przed trzema tygodniami, właściciel za udowodnieniem odebrać może w Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*

DONIESIENIA.

Kurs Giełdy Warszawskiej.— Dnia 28 Czerw: r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu żądają rs. 87 kop. 27²/₉, dają rs. — k. —; za listy zastawne 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 13 kop: 79, dają rs. — kop. --; za nową Rossyjską pożyczkę premiową z roku 1865 (oprócz kup:) oryg: żądają rs 105 k. 75, dają rs. — k. —; za bilety Banku Państwa Rossyjskiego żądają rs. 93 kop. 50, dają rs. 92 k. 75; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg: po rs. 100, żądają rs. 77 kop. 75; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 78 k. —, dają rs. — kop. —; za akcje kol: żelaznej Warsz:-Terespolskiej żądają rs. 100 k. 25, dają rs. — k. —. — Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbo: kop: 97⁷/₈, od listów zastaw: kop: 1.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rzadowej.